

**Tomasz Klin**

## **AFRYKA W KLASYCZNEJ I WSPÓŁCZESNEJ MYŚLI GEOPOLITYCZNEJ**

### **AFRICA IN THE CLASSIC AND MODERN GEOPOLITICAL THOUGHT**

Myśl geopolityczna jest zbiorem refleksji, poglądów i postulatów na temat działań politycznych w nawiązaniu do przestrzeni geograficznej; stanowi jedno ze znaczeń geopolityki. Z uwagi na względną stałość czynników geograficznych, dotyczy ona zazwyczaj długofalowych procesów, takich jak zmiana układu sił w świecie czy wielkie projekty polityczne w ujęciu przestrzennym. Istotne w myśli geopolitycznej są także hierarchie regionów lub innych jednostek przestrzennych.

Afryka w sensie geograficznym stanowi odrębny kontynent, natomiast w wymiarze geopolitycznym odrębny region lub też jest podzielona pomiędzy różne regiony, co samo w sobie stanowiło ważną kwestię w dociekaniach geopolitycznych. Innym często poruszanym zagadnieniem był charakter związków pomiędzy „Czarnym Lądem” a Europą lub innymi kontynentami. Podstawowa argumentacja często znacznie różniła się wśród różnych autorów – wynikało to z wielu czynników, m.in. różnego poziomu uprzedzeń rasowych, odmiennej lokalizacji danego ośrodka geopolitycznego lub po prostu różnych celów danego dzieła, ponieważ prace z zakresu myśli geo-

politycznej często są prezentowane jako ostrzeżenia lub „rady” dla własnego państwa.

W niniejszym artykule ukazano zarys projektów i koncepcji geopolitycznych odnoszących się do Afryki. Przy wyborze analizowanych autorów kierowano się głównie ich wkładem w myśl geopolityczną, jak również w niektórych przypadkach oryginalnością ujęcia danej koncepcji. Główne badane aspekty rozważań dotyczą znaczenia Afryki (lub jej części) oraz podziałów kontynentu.

### **Afryka w klasycznej myśli geopolitycznej**

Klasyczna myśl geopolityczna datuje się na okres od przełomu XIX i XX wieku do końca II wojny światowej<sup>1</sup>. Był to czas dominacji państw jako podmiotów stosunków międzynarodowych, spośród których nielicznym udało się stworzyć wielkie imperia. Początki geopolityki klasycznej przypadają na okres wielkiej rywalizacji i ekspansji kilku mocarstw europejskich oraz zbliżającej się między nimi konfrontacji. Główne ośrodki myśli geopolitycznej stanowiły mocarstwa europejskie i Stany Zjednoczone; ich ogromny potencjał rzutował na ambicje ponadregionalne, co znalazło odbicie w refleksji geopolitycznej także dotyczącej Afryki.

Zanim jednak poruszone zostaną wątki w obrębie głównych nurtów myśli geopolitycznej, warto nadmienić, że skrótowej geopolitycznej charakterystyki Afryki dokonał także Eugeniusz Romer, wybitny polski geograf z I połowy XX wieku. Analizował on uwarunkowania geograficzne podziałów politycznych i kulturowych głównie Europy, ale także pozostałych kontynentów. Na temat Afryki napisał on, co następuje: „Afryka jest kontynentem, którego istotny ustrój polityczny mapa polityczna w zupełności maskuje. Mapa współcze-

---

<sup>1</sup> Według Johna O'Loughlina, który wyróżnia aż cztery fazy geopolityki, klasyczna zakończyła się ok. roku 1920. J. O'Loughlin, *Introduction*, w: *Dictionary of Geopolitics*, ed. by J. O'Loughlin, Westport London 1994, s. IX X.

snych stosunków politycznych Afryki – to mapa najazdu europejskich interesantów. [...] Kto chce zetknąć się z prawami politycznej geografii w Afryce, musi zwrócić się do etnologii i w jej zakresie znajdzie potwierdzenie geograficznych relacyj zasięgu języków i kultur, tworzenia się państw ludowych, niejednokrotnie osobiście zorganizowanych”<sup>2</sup>. To istotne spostrzeżenie nie może jednak przesłaniać relatywnego braku zainteresowania Afryką wśród ówczesnych przedstawicieli geopolityki w Polsce.

Choć Francja tworzyła drugie co do wielkości imperium kolonialne na świecie, a jednocześnie pierwsze w Afryce, francuska myśl geopolityczna w tamtym okresie była dość uboga. Jednym z jej najważniejszych wkładów intelektualnych (a nawet ściśle naukowych) było wprowadzenie do obiegu pojęcia posybilizmu geograficznego<sup>3</sup>. Nie stworzono jednak szeroko komentowanych, wybitnych dzieł o światowym zasięgu, w przeciwieństwie do Niemiec, Wielkiej Brytanii i w nieco mniejszym stopniu Stanów Zjednoczonych.

Niemiecki dorobek geopolityki klasycznej jest właściwie najobszerniejszy. Sam twórca pojęcia geopolityki, Szwed Rudolf Kjellén wpisywał się swoim dorobkiem w pangermańską ekspansję, aczkolwiek zarówno on, jak i kolejny ze współtwórców geopolityki Friedrich Ratzel, w swoich dociekaniach intelektualnych zasadniczo nie interesowali się Afryką. Należy jednak zaznaczyć, że „Czarny Łą” w niemieckich planach i koncepcjach odgrywał istotną rolę. Przed I wojną światową zarówno w kręgach rządzących, jak i elit intelektualnych opracowywano koncepcję *Mittelafrika*, w której skupiono się na możliwościach opanowania przez Niemcy znacznej części kontynentu. Panowało wtedy powszechne przekonanie, że wielkiemu narodowi po prostu należy się co najmniej tak duże imperium kolonialne, jak Wielkiej Brytanii i Francji.

<sup>2</sup> E. Romer, *Ziemia i państwo. Kilka zagadnień geopolitycznych*, Lwów Warszawa 1939, s. 345–346.

<sup>3</sup> *Geography in the Twentieth Century. A Study of Growth, Fields, Techniques, Aims and Trends*, ed. by T. Griffith Taylor, New York 1957, s. 151–159.

**Mapa 1. Projekcja przyszłego imperium niemieckiego w Afryce**



Źródło: D. Whittlesey, C. C. Colby, R. Hartshorne, *German Strategy of World Conquest*, New York Toronto 1942, s. 59.

Wśród ciekawszych opracowań nurtu pangermańskiego ekspansjonizmu w tamtym okresie należy wyróżnić dzieło *Grossdeutschland* opublikowane pod pseudonimem Otto Richard Tannenberg. Przedstawiono w nim obszerne zdobycze terytorialne, głównie w Afryce, Azji i Ameryce Południowej, które składały się na koncepcję przyszłego niemieckiego imperium światowego<sup>4</sup>. „Czarny Łąd” mieli opuścić Belgowie i Francuzi (dla których przewidziano jedynie Algier), prawie cały kontynent miał natomiast przypaść w udziale Brytyjczykom i Niemcom. Tym ostatnim O. R. Tannenberg przyporządkował Kongo, Maroko i Madagaskar, co wraz z ówczesnym stanem posiadania składało się na wielkie jednostki terytorialne, łącznie około 1/3 powierzchni Afryki.

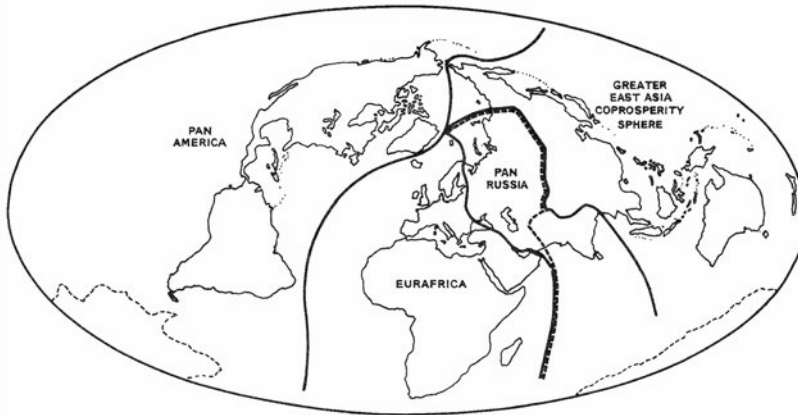
W okresie międzywojennym niemiecka geopolityka rozwijała się niezwykle prężnie, dystansując resztę świata liczbą autorów i publikacji. W poglądach na temat przyszłego globalnego układu geopolitycznego bardzo silnie dał się odczuć duch rewanżyzmu, ale także relatywnie racjonalny (i jednocześnie imperialistyczny) wątek „sprawiedliwego” podziału świata. Z najistotniejszych koncepcji niemieckich tego okresu należy wyróżnić Eurafrykę, której wprowadzenie w życie postulowali niektórzy autorzy, w tym najważniejszy z nich: generał, podróżnik i entuzjasta geopolityki Karl Haushofer. W jego ujęciu Niemcom bezdyskusyjnie należał się duży obszar kolonialny. Jak jednak podkreślał, należało zrezygnować z prób odtworzenia niemieckiego imperium na Oceanie Spokojnym, ponieważ Niemcy nie miały odpowiedniej floty handlowej i wojennej, a w dodatku po traktacie wersalskim znaczną część tego obszaru objęła w posiadanie Japonia, ówczesnie ważny sojusznik Niemiec<sup>5</sup>. Tym bardziej należało się skoncentrować na połączeniu Afryki z Europą zdominowaną (w ujęciu geopolityków niemieckich: „wyzwoloną”) przez Niemcy.

<sup>4</sup> D. Whittlesey, C. C. Colby, R. Hartshorne, *German Strategy of World Conquest*, New York Toronto 1942, s. 48 49, 57 60; M. Sayers, A. E. Kahn, *The Plot against the Peace. A Warning to the Nation!*, New York 1945, s. 90.

<sup>5</sup> K. Haushofer, *Der Kontinentalblock. Mitteleuropa Eurasien Japan*, München 1941, s. 22 23, 29.

Uzasadnienie dla Eurafryki było dość szczegółowe, a także wieloaspektowe. Przeważała opinia, że dotychczasowe imperia kolonialne nie były w stanie sensownie zagospodarować Afryki. Brakowało osadników, eksploatacja surowców miała charakter rabunkowy, powodowano wiele zniszczeń. Ówczesnym kolonizatorom przeciwstawiano faszystowski, antykapitalistyczny porządek ekonomiczny, znakomitą organizację narodu niemieckiego<sup>6</sup>, a wszystko to w kontekście specyficzniej pojmowanej sprawiedliwości. Z góry odrzucano możliwość oporu, ponieważ czarnych Afrykanów uznawano za niezdolnych do samodzielności, nie potrafiących wykształcić rozwiniętych narodowych struktur społecznych ani tym bardziej dokonać industrializacji kontynentu<sup>7</sup>.

**Mapa 2. Wizje przyszłego podziału świata w ujęciu geopolityki niemieckiej**



Źródło: S. B. Cohen, *Geography and Politics in a World Divided*, New York London Toronto 1973, s. 46.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 26. Por. E. Obst, *Die Grosraum Idee in der Vergangenheit und als tragender politischer Gedanke unserer Zeit*, Breslau 1941; idem, *Koloniale Ausbreitung und Selbstbestimmungsrecht*, w: K. Hasushofer (red.), *Raumüberwindende Mächte*, Leipzig Berlin 1934, s. 318-346.

<sup>7</sup> C. Ross, *Afrika in seiner weltpolitischen Bedeutung*, „Zeitschrift für Geopolitik” 1928, nr 1, s. 1-4.

W przeciwieństwie do O. R. Tannenberga, późniejsi przedstawiciele geopolityki niemieckiej unikali publikowania map Afryki z zaznaczonym pożądanym podziałem terytorialnym kontynentu. Zdawano sobie sprawę z arbitralności przyszłego „krojenia tortu” pomiędzy Niemcy i Włochy z ewentualnym uwzględnieniem interesów Wielkiej Brytanii, która była najsilniejsza ekonomicznie, a podczas II wojny światowej jako jedyna z mocarstw kolonialnych potrafiła się obronić przed zbrojnym atakiem Niemiec. Dlatego dopiero późniejsi badacze zobrazowali na mapach świata niemieckie koncepcje bloków wielkoprzestrzennych, wśród których najistotniejszym dla Niemiec byłaby Eurafryka, ukazana po prostu jako jeden związek Europy (z wyłączeniem ZSRR), Afryki i części Bliskiego Wschodu w największym stopniu spenetrowanej przez wpływy niemieckie. W rzeczywistości jednak główny priorytet dla rządzących stanowiła konfrontacja ze Związkiem Radzieckim, co wraz z przegraną przez Niemcy wojną uniemożliwiło realizację koncepcji Eurafryki<sup>8</sup>.

W początkach geopolityki brytyjskiej i amerykańskiej kluczową rolę odegrały dwie wybitne osoby: Amerykanin Alfred Thayer Mahan oraz Brytyjczyk Halford John Mackinder. Pierwszy z nich był zwolennikiem supremacji sił morskich nad lądowymi, jednym z propagatorów ekspansji USA w strefie Karaibów i Oceanu Spokojnego. W rozważaniach A. T. Mahana Afryka nie miała poważniejszego znaczenia. Aby udowodnić pierwszorzędne znaczenie floty, w swoich publikacjach nawiązywał on głównie do historycznych przykładów konfliktów, w których sporadycznie pojawiała się także Afryka<sup>9</sup>.

Inaczej rzecz się miała z H. J. Mackinderem, który był wybitnym geografem; co więcej, interesował się Imperium Brytyjskim jako całością – stąd naturalna perspektywa globalna. Już w pierw-

---

<sup>8</sup> T. Klin, *Wizje ładu międzynarodowego w niemieckiej i anglosaskiej myśli geopolitycznej w okresie II wojny światowej*, Toruń 2008, s. 82–83, 292–296.

<sup>9</sup> Por. m.in.: A. T. Mahan, *The Interest of America in Sea Power, Present and Future*, London 1898, s. 248; idem, *The Influence of Sea Power upon History, 1660–1783*, Boston 1918, passim.

szych dziełach geopolitycznych H. J. Mackinder bazował na opozycji ocean-kontynent, którą później szczegółową rozwinął. Imperium Brytyjskie stanowiło główny ośrodek potęgi oceanicznej, natomiast niektóre mocarstwa eurazjatyckie potencjalnie bardzo niebezpieczne dla brytyjskiej hegemonii globalnej reprezentowały potęgę kontynentalną. „Obszar Osiowy” Eurazji, opanowanie którego miało być podstawą do dalszej ekspansji kosztem wpływów brytyjskich, stanowił najważniejszy rezultat dociekań H. J. Mackindera. Afryka w tym ujęciu znalazła się w obrębie „Zewnętrznego Półksiężycu”, a niewielka jej część na północ od Sahary w „Wewnętrznym Półksiężycu”.

**Mapa 3. H. J. Mackindera podział „Wyspy Światowej”  
na regiony geopolityczne**



Źródło: H. J. Mackinder, *Democratic Ideals and Reality. A Study in the Politics of Reconstruction*, London 1919, s. 100-101.



Ostatni z wymienionych obszarów stanowił przedmiot ewentualnej rywalizacji. „Zewnętrzny Półksiężyc” wraz z większością Afryki znajdował się wtedy w strefie brytyjskiej dominacji. W ujęciu tym Afryka nie stanowiła ani obszaru kluczowego, ani marginalnego. Stanowiła dość istotny element w układzie sił, przy czym traktowana była jako przedmiot w grze mocarstw.

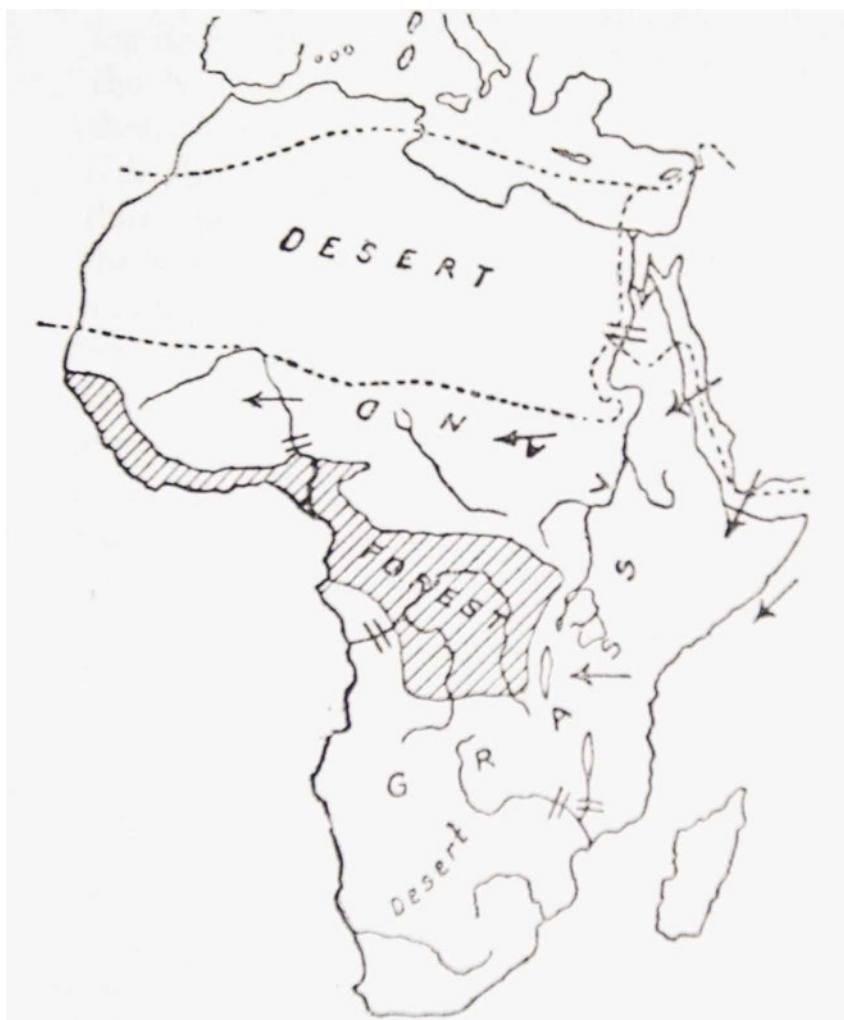
W późniejszych publikacjach, w tym w najważniejszym dziele *Idealy demokratyczne a rzeczywistość*, Halford J. Mackinder przedstawił rozbudowaną, szczegółową analizę geopolitycznego podziału świata. Azja, Afryka i Europa składały się na „Wyspę Światową” – główny ląd, wokół którego znajdowały się mniej ważne „wyspy”: obie Ameryki, Japonia, Wielka Brytania, Australia i Malaje, których potencjały ludnościowe były wielokrotnie mniejsze. Wyspa Światowa została podzielona przez H. J. Mackindera na odrębne regiony geopolityczne; w Afryce wyróżnił on Saharę i „Południowy Heartland”. Północno-zachodni skrawek przyporządkował „Europejskiemu Łądowi Przybrzeżnemu”, z kolei północno-wschodni – Arabii<sup>10</sup>.

Bardzo interesujące jest uzasadnienie H. J. Mackindera dla określenia głównej części Afryki mianem „Południowego Heartlandu”, co można interpretować jako uznanie go za drugi na „Wyspie Świata” co do ważności region geopolityczny. Choć brytyjski geopolityk w dostępnej w Polsce literaturze naukowej jest ostatnio dość często cytowany, akcentowane są głównie jego koncepcje odnośnie do Eurazji, świata anglosaskiego, czy Europy Wschodniej (w tym Polski). Warto zatem bardziej szczegółowo zapoznać się z jego argumentacją dotyczącą Afryki. Bazowanie na schemacie ocean-kontynent spowodowało rozpatrywanie przez H. J. Mackindera dostępności poszczególnych lądów dla ekspansji od strony morza. Dlatego właśnie eurazjatycki Heartland uznany został przez niego za obszar najbardziej dogodny do obrony. Stwierdził nawet, że „Heartland jest

---

<sup>10</sup> H. J. Mackinder, *Democratic Ideals and Reality. A Study in the Politics of Reconstruction*, London 1919, s. 81-101.

**Mapa 4. Geograficzne podłoże podziału Afryki  
wg H. J. Mackindera**



Źródło: H. J. Mackinder, *Democratic Ideals and Reality. A Study in the Politics of Reconstruction*, London 1919, s. 105.

największą naturalną fortecą na ziemi”<sup>11</sup>. Z tego punktu widzenia Afryka Subsaharyjska ma podobne walory. Jak wyjaśnił H. J. Mackinder: „Jej wielkie rzeki: Niger, Zambezi i Kongo, a także mniejsze, takie jak Oranje i Limpopo płyną poprzez płaskowyż interioru i opadają stromo poprzez jego krawędzie do względnie krótkiego biegu nadmorskiego na wąskich przybrzeżnych nizinach. Długi wyżynny bieg tych rzek nadaje się do żeglugi na kilka tysięcy mil, lecz dla celów praktycznych jest tak samo niedostępny od strony oceanu jak rzeki Syberii. To samo oczywiście jest prawdziwe w odniesieniu do Nilu powyżej katarakt. Będziemy tym samym określać interior Afryki na południe od Sahary jako drugi Heartland”<sup>12</sup>. Dlaczego jednak w historii ludzkości obszar ten nie stał się ośrodkiem ekspansji na miarę „barbarzyńców” z czasów upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego lub Mongolii w XIII wieku? H. J. Mackinder wyjaśnił to nieskutecznością w próbach udomowienia zebr i innych zwierząt<sup>13</sup> (podczas gdy w strefie Sahary posiadano udomowione wielbłądy, stąd m.in. udane podboje Arabów). Interior „Południowego Heartlandu” był zatem niedostępny dla kolonizatorów aż do drugiej połowy XIX wieku, a do upowszechnienia lotnictwa pozostawał trudno dostępny. Działo to także w drugą stronę: na obszarze „Południowego Heartlandu” nigdy nie powstało mocarstwo, które ingerowałoby w innych regionach świata.

Odpowiedzią na geopolityczną koncepcję Heartlandu był Rimland amerykańskiego politologa Nicholasa Johna Spykmana, który w pewnym sensie odwrócił model Eurazji, uznając obszar okalający Heartland za kluczowy dla losów ludzkości (a w szczególności powo-

<sup>11</sup> Idem, *The Round World and the Winning of the Peace*, „Foreign Affairs” 1943, No. 4, s. 601.

<sup>12</sup> Idem, *Democratic Ideals...*, s. 103-104.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 105-106. Dużo bardziej szczegółowe wyjaśnienie przedstawił Jared Diamond, który uwzględnił ograniczenia w możliwościach udomowienia roślin i zwierząt afrykańskich, a także południkową oś kontynentu, która w przeciwieństwie do Eurazji utrudniała rozpowszechnianie wszelkich wynalazków z uwagi na różne strefy klimatyczne. J. Diamond, *Strzelby, zarazki, maszyny. Losy ludzkich społeczeństw*, Warszawa 2000, s. 457-489.

jennej hegemonii USA). W ujęciu tym Afrykę przedstawiono marginalnie. Dla N. J. Spykmana liczyły się przede wszystkim obszary istotne ze względów strategicznych, a więc takie, w których usytuowane były mocarstwa potencjalnie niebezpieczne dla Stanów Zjednoczonych albo też ich sojusznicy lub surowce istotne dla amerykańskiego przemysłu. Wydaje się, że skoncentrowanie się na potencjalnie niebezpiecznym obszarze Rimlandu (a więc głównie Europy i Dalekiego Wschodu) siłą rzeczy musiało skutkować marginalizacją Afryki, zwłaszcza że kontynent ten w tym okresie znajdował się niemal w całości pod władzą zachodnioeuropejskich mocarstw kolonialnych, z których wszystkie miały dobre stosunki z USA. Jedynym istotnym punktem dla USA miał być Dakar, w którym należało utworzyć amerykańską bazę marynarki wojennej, co ułatwiłoby kontrolę nad Oceanem Atlantyckim<sup>14</sup>. Jak wynika z poniższej mapy, względnie duże znaczenia dla Stanów Zjednoczonych mógł mieć jedynie rejon Kanału Sueskiego.

**Mapa 5. Amerykański powojenny interwencjonizm w ujęciu N. J. Spykmana**



Źródło: N. J. Spykman, *The Geography of the Peace*, New York 1944, s. 54.

<sup>14</sup> N. J. Spykman, *The Geography of the Peace*, New York 1944, s. 58.

Oprócz tych polityczno-strategicznych uzasadnień, N. J. Spykman podjął się też analizy pod kątem ściśle geograficznym, co zaowocować miało dalekosiężnymi stwierdzeniami. Zauważył on mianowicie, iż z uwagi na wielkość lądów i klimat północna półkula zawsze będzie ważniejsza dla ludzkości niż południowa, przy założeniu o większym znaczeniu stref umiarkowanych<sup>15</sup>. Afryka wraz z Australią zaliczone zostały przez amerykańskiego geopolityka jako kontynenty bez poważnego potencjału. Skrajnie suchy klimat w strefach zwrotnikowych oraz skrajnie wilgotny w rejonie równika uniemożliwiały, jego zdaniem, rozwinięcie produkcji rolnej na dużą skalę, a bez tego nie dało się stworzyć opartej na przemyśle potęgi zdolnej do oddziaływania ponadregionalnego<sup>16</sup>. Mapa amerykańskiej kontroli nad Rimlandem ukazuje marginalny charakter Afryki.

## **Afryka we współczesnej myśli geopolitycznej**

W II połowie XX wieku zaczęły coraz wyraźniej pojawiać się nowe trendy w życiu politycznym świata. Wiele zmieniła „rewolucja nuklearna”, która zmusiła wielkie mocarstwa do unikania bezpośredniej zbrojnej konfrontacji z uwagi na regułę „kto wystrzeli pierwszy, zginie jako drugi”. Ponadto rozpadły się imperia kolonialne, a znaczenie państwa w stosunkach międzynarodowych spadło, choć nadal jest to najważniejszy z podmiotów. Stopniowo wzrosła rola gospodarki, wypierając pierwszorzędne dotychczas znaczenie sił zbrojnych. Pojawiły się podmioty transnarodowe, których współcześnie funkcjonują dziesiątki tysięcy w systemie międzynarodowym. Te uwarunkowania zmieniły także myśl geopolityczną, pozostawiając jednakże jedną jej istotną cechę: oryginalność w rozważaniach różnych autorów.

<sup>15</sup> Idem, *America's Strategy in World Politics. The United States and the Balance of Power*, New York 1942, s. 42.

<sup>16</sup> Idem, *The Geography...*, s. 41.

W amerykańskiej myśli geopolitycznej postacią, która wniosła swój dorobek zarówno do epoki klasycznej, jak również współczesnej, był Alexander Seversky. W jego ujęciu przyszłość w coraz większym stopniu miała być kształtowana przez potęgę lotniczą. Zimnowojenna konfrontacja pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim powinna być prowadzona przy użyciu rozbudowy lotnictwa dalekiego zasięgu. Zdaniem A. Seversky'ego, które z supermocarstw rozbuduje większy potencjał sił powietrznych, zdominuje resztę świata. Ponieważ jednak oba państwa łożyły środki na lotnictwo, w modelu A. Seversky'ego występowała swego rodzaju równowaga: na terytoriach USA i ZSRR znajdowały się główne bazy sił powietrznych; każde z supermocarstw posiadać miało także strefę dominacji powietrznej, w której zlokalizowano by produkcję i pozyskiwano surowce. Za najciekawsze w tej koncepcji należy uznać przypisanie Afryki do radzieckiej strefy wpływów (obszaru dominacji powietrznej), przy analogicznej hegemonii USA nad Ameryką Łacińską. Regiony te miały stanowić zaplecze produkcyjno-surowcowe dla supermocarstw. A. Seversky wyróżnił również obszary rywalizacji, do których zaliczył Afrykę Północną obok Europy i Bliskiego Wschodu<sup>17</sup>. Jak wiadomo, w rzeczywistości ZSRR jedynie próbował pozyskać Afrykę jako swoją strefę wpływów, z dość miernym skutkiem. Względnie dużą nietrafność koncepcji A. Seversky'ego należy tłumaczyć redukcjonizmem (przeszacowaniem znaczenia potęgi powietrznej) i militarystycznym ujęciem – Zachód w okresie „zimnej wojny” dominował w większej części Afryki, głównie dzięki czynnikom ekonomicznym, do pewnego stopnia także ideologicznym.

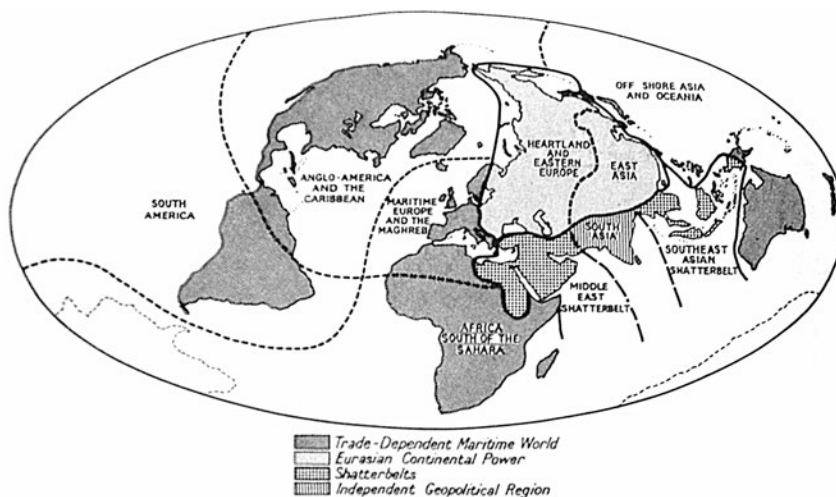
Znacznie mniej kontrowersyjny model rzeczywistości geopolitycznej okresu „zimnej wojny” przedstawił Saul Bernard Cohen. Dyskusyjne pozostaje, czy można go zaliczyć do myśli geopolitycznej, czy raczej do naukowej analizy rzeczywistości geopolitycznej. W modelu tym świat podzielony został na 3 regiony geostrategiczne:

---

<sup>17</sup> A. P. de Seversky, *Air Power: Key to Survival*, New York 1950, s. 86–111.

Zależny od Handlu Świat Morski, Eurazjatycką Potęgę Kontynentalną oraz Pasy Rozbicia (o mniej spójnym charakterze), z których każdy dzielił się na mniejsze regiony geopolityczne. Afryka niemal w całości znalazła się w obrębie pierwszego regionu geostrategicznego, podzielonego na dwa regiony geopolityczne: Afrykę Subsaharyjską oraz Europę Morską i Maghreb. Północno-wschodni obszar Afryki przypisany został do Bliskowschodniego (dosłownie: Środkowo-wschodniego) Pasa Rozbicia<sup>18</sup>. Zasadniczo zatem w przeciwieństwie do Seversky'ego Saul B. Cohen uznał przynależność Afryki do zachodniej strefy wpływów. Uzasadniał to również zależnością od handlu międzynarodowego, powołując się na dane statystyczne<sup>19</sup>.

Mapa 6. Świat w erze „zimnej wojny” wg S. B. Cohena



Źródło: S. B. Cohen, *Geography and Politics in a World Divided*, New York London Toronto 1973, s. 67.

<sup>18</sup> S. B. Cohen, *Geography and Politics in a World Divided*, New York London Toronto 1973, s. 64 67.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 68 69.

O znaczeniu Afryki wg S. B. Cohena świadczy następujący pogląd: „Afryka [...] pokazuje mało znaków do bycia zdolną osiągnięcia kontynentalnej jedności geopolitycznej. To nie oznacza, że Afryka nie jest ważna dla sfery wpływów Zależnego od Handlu Świata Morskiego ani że jest poza nim. [...] Afryka na Południe od Sahary nie jest prawdopodobnie [zdolna] do wewnętrznej jedności geopolitycznej w strukturze, która została zarysowana”<sup>20</sup>. Tym samym ponownie w myśli geopolitycznej Afryka została ujęta jako przedmiot interesów Zachodu. Co więcej, S. B. Cohen wskazywał na możliwości zmian: jego zdaniem, osłabienie chrześcijaństwa w większości zurbanizowanych obszarów w Afryce mogło być zagrożeniem dla wpływów zachodnich<sup>21</sup>. Sugerował również rozwiązanie napięć rasowych w Afryce Południowej poprzez podział państw wg kryterium rasowego, powołując się na przykłady Palestyny i Indii<sup>22</sup>. Jak wiadomo, pomysł ten nie doczekał się realizacji. Być może jednak uchroniło to RPA i Rodezję przed krwawymi wypędzeniami, jak w Indiach i Palestynie.

W postzimnowojennej myśli geopolitycznej nie brakuje rozbieżności w ocenie usytuowania Afryki w modelach geopolitycznych świata. Za najważniejszego przedstawiciela intelektualnego geostrategii i geopolityki w Stanach Zjednoczonych jest uznawany Zbigniew Brzeziński. Kładzie on nacisk na amerykańskie przywództwo w świecie, które zagrożone jest m.in. perspektywą porażki w rywalizacji z innymi mocarstwami w Eurazji. W jego dorobku Afryka jako całość ma znaczenie niezwykle marginalne nawet jak na amerykańską myśl geopolityczną, tradycyjnie mniej zaangażowaną niż Europa w sprawę „Czarnego Łądu” (w dziele *Wielka szachownica* Brzeziński poświęcił Afryce dosłownie kilka zdań). Jednym z argumentów na rzecz marginalnej roli Afryki w polityce USA jest twierdzenie w kontekście potencjału Eurazji: „Rzut oka na mapę pokazuje także,

<sup>20</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 298.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 89.



iż kontrola nad Eurazją oznaczałaby również prawie automatyczne podporządkowanie Afryki<sup>23</sup>.

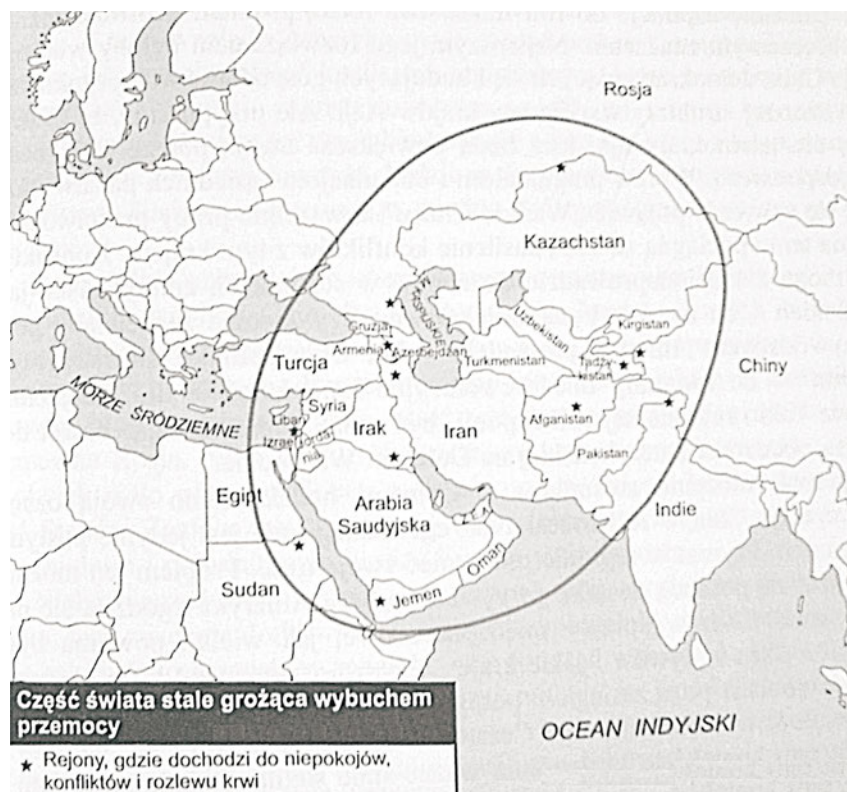
Amerykański geopolityk określił kluczowy region w Eurazji jako „Eurazjatyckie Bałkany”. Obszar ten charakteryzuje się mozaiką etniczną, religijną i kulturową, która sama w sobie sprzyja konfliktom. Oprócz tego jest rozbity politycznie. Ma jednak jedną istotną rzecz: olbrzymie zasoby surowców energetycznych, które są potrzebne gospodarkom państw wysoko rozwiniętych. „Eurazjatyckie Bałkany” umieszczone zostały wewnątrz większej strefy, której Brzeziński nie przypisał odrębnej nazwy. Określił ją ja „główną strefę niestabilności na obszarze globu”<sup>24</sup>. Jej druga część, poza „Eurazjatyckimi Bałkanami”, ma pewne cechy odmienne (nie jest aż tak słaba w sensie politycznym, podziały etniczne są nieco mniej ostre), przeważają jednak podobieństwa: wybuchowy charakter relacji między państwowych i międzywyznaniowych, a także wspomniane wyżej zasoby energetyczne.

Jak wynika z map opublikowanych w głównym dziele Zbigniewa Brzezińskiego, owalna strefa niestabilności na Bliskim Wschodzie obejmuje także północno-wschodni skrawek Afryki, który można określić jako basen Morza Czerwonego. Jest to jedyny obszar kontynentu, który traktowany jest jako jeden z priorytetowych w polityce amerykańskiej. Zalecenia Z. Brzezińskiego odnośnie do tej strefy realizowane są w praktyce poprzez wsparcie dyplomatyczne i finansowe udzielane Egiptowi, bazom wojskowym (w Dżibuti; ważne bazy są także na Półwyspie Arabskim) i działaniom floty wojennej. Wszystko to wiąże się głównie ze wsparciem dla Izraela, który od lat sześćdziesiątych jest najważniejszym sojusznikiem USA na Bliskim Wschodzie, ale także z ochroną Kanału Sueskiego i całego szlaku morskiego w regionie, a w ostatnich latach również z walką z fundamentalizmem islamskim w Rogu Afryki.

<sup>23</sup> Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Warszawa 1999, s. 31.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 124.

**Mapa 7. Obszar niestabilności i rywalizacji mocarstw  
wg Z. Brzezińskiego**



Źródło: Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Warszawa 1999, s. 53.

Dla pozimnowojennego rozwoju nauk społecznych duże znaczenie miała teoria „zderzenia cywilizacji” Samuela Huntingtona. W pewnym sensie przyczynił się on także do refleksji w dziedzinie geopolityki, ponieważ nadanie prymatu tożsamości cywilizacyjnej oraz podkreślenie wagi konfliktów międzycywilizacyjnych rzutuje na obraz geopolitycznego podziału świata. Ponieważ teoria „zderzenia cywilizacji” jest powszechnie znana, poniżej ukazany zostanie tylko jej aspekt odnoszący się do Afryki. Według S. Huntingtona konty-

ment jest podzielony pomiędzy dwie cywilizacje: islamską oraz afrykańską. Linia podziału przebiega częściowo w obrębie państw, takich jak: Nigeria, Czad, Sudan, Kenia i Tanzania – co sprzyja wewnątrzpaństwowym konfliktom. Pozostała część granicy przebiega w zasadzie pomiędzy państwami, aczkolwiek istotne w teorii S. Huntingtona są również konflikty małych społeczności napływowych, np. w poszczególnych dzielnicach wielkich miast (większe społeczności cywilizacji afrykańskiej występują także w rejonie Karaibów). Warto nadmienić, iż granica międzycywilizacyjna częściowo pokrywa się z rozgraniczeniem na Afrykę Północną i Subsaharyjską, jednakże cywilizacja islamska ma w rzeczywistości większy zasięg przestrzenny. Co istotne, obie cywilizacje amerykański politolog zaliczył do grupy „bardziej konfliktowych” względem siebie<sup>25</sup>, co oznacza poważne problemy dla osiągnięcia politycznej jedności kontynentu.

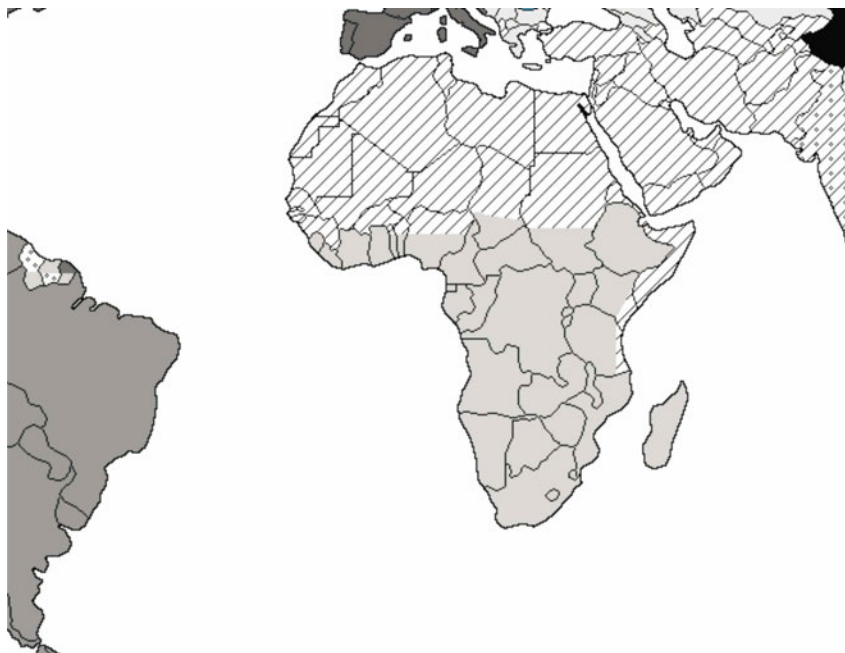
W teorii S. Huntingtona duże znaczenie ma kwestia wykształcenia się państw-ośrodków cywilizacyjnych. Należy podkreślić, że obie cywilizacje nie posiadają naturalnego przywódcy. Jeżeli kiedykolwiek wykształci się główny ośrodek Islamu, prawie na pewno będzie to któreś z mocarstw azjatyckich. Z kolei w cywilizacji afrykańskiej Huntington zauważył dwóch potencjalnych kandydatów: Nigerię, której sprzyja m.in. duża liczba ludności, natomiast przeszkadzają wewnętrzne konflikty; a także RPA, która ma lepsze predyspozycje do przywództwa w Afryce Subsaharyjskiej (poziom przemysłowienia, wykształconą kadrę przywódczą, zasoby i autorytet pokojowego zwycięstwa nad apartheidem)<sup>26</sup>. Jak pokazuje praktyka polityczna ostatnich lat, nie będzie to łatwe. Innym problemem, który zauważył amerykański politolog, jest również sama cywilizacja afrykańska, którą za innymi badaczami określił on jako „ewentualną”. Wpływy zachodniego chrześcijaństwa i ogólnie kultury europejskiej są bardzo silne w wielu rejonach Afryki. Jak jednak

<sup>25</sup> S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1998, s. 365, 366, 373.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 193, 194.

zauważył Huntington: „mieszkańcy kontynentu mają coraz większe poczucie tożsamości afrykańskiej”<sup>27</sup>. Ponieważ teoria „zderzenia cywilizacji” napisana została głównie z perspektywy amerykańskiej, Huntington skupiał się na potencjalnie bardziej niebezpiecznych dla USA cywilizacji azjatyckich, dlatego zagadnieniom Afryki poświęcił niewiele miejsca.

**Mapa 8. Cywilizacyjny podział i otoczenie Afryki w ujęciu S. Huntingtona**



Źródło: Mapa częściowo zmieniona na podstawie [http://en.wikipedia.org/wiki/File:Civilizations\\_map.png](http://en.wikipedia.org/wiki/File:Civilizations_map.png).

<sup>27</sup> Ibidem, s. 53.

Do ważnych postaci współczesnej myśli geopolitycznej zaliczyć należy bez wątpienia rosyjskiego intelektualistę Aleksandra Dugina. Ogólnie w ostatnich dwóch dekadach rosyjska myśl geopolityczna uzyskuje status uprzywilejowany w Rosji – po latach wykluczenia z obiegu intelektualnego w ZSRR geopolityki jako „faszystowskiej” i „burżuazyjnej”. A. Dugin to najważniejsza postać odrodzonej (popularnej jak nigdy wcześniej) geopolityki rosyjskiej. Jest on zwolennikiem eurazjatyizmu – nurtu zakładającego specyficzną odrębność kulturową i geograficzną obszaru postradzieckiego, za którą powinno iść działanie na rzecz reintegracji politycznej. W ujęciu tym naród rosyjski ma szczególne, pozytywne cechy, natomiast za wroga uznawany jest Zachód, głównie Stany Zjednoczone i ideologia „atlantyzmu”<sup>28</sup>. Główne rozważania A. Dugina mieszczą się w trójkącie Azja – Europa – USA, z uwzględnieniem wspomnianej odrębności obszaru eurazjatyckiego. Cele doktryny eurazjatyizmu są dość trudne do ustalenia – badacze twórczości A. Dugina podkreślają brak precyzji w jego poglądach, wynikający głównie z niezwykle metaforycznego („mistycznego”) języka. Wyeksponowano jednak jako dalekosiężny cel stworzenie imperium obejmującego nawet Afrykę Środkową<sup>29</sup>. Jednakże A. Dugin uznawał również „planetarny” zasięg eurazjatyckich zmagania z „atlantyzmem”, nie należy więc prawdopodobnie przypisywać zbyt dużego znaczenia powyższemu zarysowi imperium.

Współcześnie powstaje cała grupa opracowań o tematyce geopolitycznej, mieszczących się w kategorii naukowych i analitycznych. Niekiedy trudno określić, czy mieszczą się one w myśli geopolitycznej, tzn. czy zawarte w nich postulaty praktyki politycznej stanowią jedynie dodatek do analizy, czy też główny jej cel. W wielu spośród tych prac Afryka jest traktowana pobieżnie. Tacy autorzy, jak: Henry

<sup>28</sup> I. Massaka, *Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Wrocław 2001, s. 14, 125, 174 195; R. Bäcker, *Międzywojenny eurazjatyzm: Od intelektu alnej kontrakulturacji do totalitaryzmu?*, Łódź 2000, s. 112, 160, 164, 174 175; S. Dębski, *Geopolityczna przyszłość Rosji*, „Arcana” 1998, nr 1, s. 89 92.

<sup>29</sup> I. Massaka, op. cit., s. 184 185.

Kissinger, Carlo Jean, Paul Kennedy i wielu innych analizuje rzeczywistość pod kątem układu sił w świecie. To rozstrzyga o marginalnym znaczeniu Afryki w tych analizach. Niektórzy publicyści, którzy koncentrowali się na Afryce, czynili to głównie ze względu na niebezpieczeństwa płynące z niej dla świata wysoko rozwiniętego. Wśród nich należy wyróżnić Roberta Kaplana, który zainspirowany podróżami m.in. po krajach Afryki Zachodniej, przedstawił rozmaite problemy, od sytuacji sanitarno-epidemiologicznej i analfabetyzmu, poprzez degradację środowiska naturalnego po tyranie, przestępczość i przede wszystkim konflikty zbrojne. Wszystkie te negatywne zjawiska wzmacniane przez eksplozję demograficzną w krajach Trzeciego Świata stanowią ogromne zagrożenie nie tylko dla ich mieszkańców – R. Kaplan wyraził przekonanie o przenoszeniu tych zagrożeń na sytuację wewnętrzną w USA. Jak stwierdził: „Afryka może być marginalna w znaczeniu konwencjonalnych, późnodwudziestowiecznych koncepcji strategii, ale w epoce kulturowego i rasowego zderzenia, kiedy obrona narodowa jest coraz bardziej lokalna, rozpaczliwe położenie Afryki będzie wywierać destabilizujący wpływ na Stany Zjednoczone”<sup>30</sup>. Kaplan z jednej strony powątpiewał w skuteczność ewentualnych interwencji Zachodu, z drugiej strony przedstawiał pesymistyczną wizję rozszerzania się w XXI wieku negatywnych zjawisk z Trzeciego Świata na kraje wysoko rozwinięte.

We współczesnej myśli geopolitycznej pojawiają się także mniej katastroficzne wizje przyszłości. Mark Leonard antycypował świat w ujęciu geopolitycznym w perspektywie następnego dwudziestolecia. Podstawowym założeniem było względnie duże znaczenie Europy w przyszłości, przy jednoczesnym szybkim wzroście potęg dotychczasowego Trzeciego Świata: Chin, Indii, Brazylii i Indonezji. Na świecie mają występować cztery główne bieguny siły, czy też strefy o różnych rodzajach panującego w nich porządku. Pierwszą, wciąż

---

<sup>30</sup> R. D. Kaplan, *The Coming Anarchy: How Scarcity, Crime, Overpopulation, Tribalism, and Disease Are Rapidly Destroying the Social Fabric of Our Planet*, „Atlantic Monthly” 1994, No. 2.

najistotniejszą ma być świat zdominowany przez Stany Zjednoczone Ameryki; kolejną: „Eurosfera”, w której powinna znaleźć się większość państw Europy oraz wiele państw Bliskiego Wschodu i Afryki, przyciąganych atrakcyjnym modelem polityczno-ustrojowym, pomocą rozwojową i inwestycjami. Trzeci biegun tworzyć będą główne mocarstwa autorytarne: Chiny i Rosja, przyciągające z kolei wielu dyktatorów zwłaszcza w Azji Środkowej, ale także w Afryce. Czwarta strefa, określona jako „Strefa Wiary”, obejmować ma większość państw islamskich<sup>31</sup>. Powyższa wizja przyszłości oznaczałaby nowe podziały Afryki na obszary należące do czterech odrębnych sfer geopolitycznych. Jednak granice między nimi nie miałyby charakteru ani wyraźnego, ani tym bardziej stałego, ponieważ oparte byłyby na perswazji (pewnych ofertach), a nie przymusie – jak strefy wpływów w Europie po 1945 roku. Afryka mogłaby zatem korzystać na tego rodzaju rywalizacji wielkich mocarstw.

## Podsumowanie

Jednym z najciekawszych aspektów w myśli geopolitycznej pozostaje kwestia zakwalifikowania kontynentu afrykańskiego do poszczególnych regionów geopolitycznych względnie jego podział. Za uważalne jest pokrywanie się głównego, szeroko akceptowanego rozróżnienia na Afrykę Północną i Subsaharyjską. Podział ten występuje nie tylko w myśli geopolitycznej, ale także w wielu współczesnych analizach naukowych, a nawet ma wymiar instytucjonalny – widoczny jest w wielu ważnych organizacjach międzynarodowych, jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Światowa Organizacja Zdrowia. Aczkolwiek nie istnieje wyraźna, powszechnie akceptowalna granica pomiędzy Afryką Północną i Subsaharyjską, sam podział tkwi głęboko w warstwie ściśle geograficznej oraz społecznej.

<sup>31</sup> M. Leonard, *Geopolityka w 2026*, „Świat i Polska 2006” (wydanie specjalne „Polityki” i „The Economist”), s. 12.

**Tabela 1**

**Afryka w ujęciu wybranych przedstawicieli myśli geopolitycznej**

<b>Autorzy</b>	<b>Znaczenie Afryki</b>	<b>Podział Afryki</b>
Karl Haushofer	Istotny przedmiot ekspansji i rywalizacji	Większa (niesprecyzowana) część kontynentu w zdominowanej przez Niemcy Eurafryce
Halford J. Mackinder	Istotny ład Wyspy Świata	Większa część to Południowy Heartland; Sahara; część północno zachodnia przypisana do Europejskiego Łądu Przybrzeżnego; część północno wschodnia do Arabii
Nicholas J. Spykman	Znaczenie marginalne	brak
Alexander de Seversky	Zaplecze surowcowo produkcyjne dla potencjału sowieckiego	brak
Saul B. Cohen	Afryka jako element zachodniej strefy wpływów	Większa część to Afryka Subsaharyjska; część północno zachodnia przypisana do Europy Morskiej i Magrebu; część północno wschodnia do Bliskowschodniego Pasa Rozbicia
Zbigniew Brzeziński	Znaczenie marginalne (poza północno wschodnim skrawkiem)	brak
Samuel P. Huntington	Drugorzędne konflikty międzywilizacyjne	Część islamska oraz właściwa cywilizacja afrykańska
Alexandr Dugin	Znaczenie marginalne	brak
Mark Leonard	Afryka jako element rywalizacji głównych ośrodków geopolitycznych	Płynna przynależność do stref: proamerykańskiej, proeuropejskiej, islamskiej albo autokratycznej (chińsko rosyjskiej)

Kulturowa siła Afryki (widoczna szczególnie w bogactwie języków oraz w dziedzinie muzyki) nie ma przełożenia na znaczenie kontynentu w międzynarodowym układzie sił. Obiektywną przyczyną tego stanu rzeczy jest jej słabość w kluczowych w dzisiejszym świecie dziedzinach: gospodarce i technologiach, siłach zbrojnych oraz do pewnego stopnia zbiorowej tożsamości na szczeblu narodo-



wym i cywilizacyjnym. Rzeczywistość ta znajduje odzwierciedlenie w myśli geopolitycznej. W praktyce wybitne dzieła podejmujące role i znaczenia różnych regionów świata powstawały i zapewne w przyszłości nadal będą powstawać głównie w wielkich mocarstwach, czyli najważniejszych ośrodkach siły. W nich właśnie zainteresowanie bieżącym i przyszłym układem sił jest zwykle największe. W zasadzie poglądy o znaczeniu danych regionów podlegają recepcji i akceptacji przez intelektualistów afrykańskich, zwłaszcza że często prowadzą oni swoją działalność w krajach wysoko rozwiniętych, będących pod wpływem myśli geopolitycznej z głównych ośrodków Zachodu.

Pomimo oryginalnych poglądów wielu badaczy i niewątpliwych różnic pomiędzy niektórymi z nich zarówno w klasycznej, jak i we współczesnej myśli geopolitycznej Afryka występuje w rolach marginalnych, przedmiotowych bądź też jest całkowicie ignorowana. Jedy- nym autorem, który przypisał Afryce relatywnie duże znaczenie, jest Halford J. Mackinder. Jednakże po ponad półwieczu od jego publikacji można stwierdzić, że duże znaczenie kontynentu afrykań- skiego w świecie znajduje się raczej na etapie możliwości i przypusz- czeń niż aktualnej rzeczywistości. Poglądy geopolityczne w tej dzie- dzinie są w zasadzie trafne – ani Afryka jako całość, ani poszczegól- ne państwa afrykańskie w pojedynkę nie mają szans na radykalne zwiększenie swojego potencjału w najbliższej przyszłości.

## BIBLIOGRAFIA

- Bäcker R., *Międzywojenny eurazjatyzm: Od intelektualnej kontrakulturacji do totalitaryzmu?*, Łódź 2000.
- Brzeziński Z., *Wielka szachownica*, Warszawa 1999.
- Cohen S. B., *Geography and Politics in a World Divided*, New York London Toronto 1973.
- Dębski S., *Geopolityczna przyszłość Rosji*, „Arcana” 1998, nr 1.

- Diamond J., *Strzelby, zarazki, maszyny. Losy ludzkich społeczeństw*, Warszawa 2000.
- Geography in the Twentieth Century. A Study of Growth, Fields, Techniques, Aims and Trends*, ed. by T. Griffith Taylor, New York 1957.
- Haushofer K., *Der Kontinentalblock. Mitteleuropa Eurasien Japan*, München 1941.
- Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1998.
- Kaplan R. D., *The Coming Anarchy: How Scarcity, Crime, Overpopulation, Tribalism, and Disease Are Rapidly Destroying the Social Fabric of Our Planet*, „Atlantic Monthly” 1994, No.2.
- Klin T., *Wizje ładu międzynarodowego w niemieckiej i anglosaskiej myśli geopolitycznej w okresie II wojny światowej*, Toruń 2008.
- Leonard M., *Geopolityka w 2026*, „Świat i Polska 2006” (wydanie specjalne „Polityki” i „The Economist”).
- Mackinder H. J., *Democratic Ideals and Reality. A Study in the Politics of Reconstruction*, London 1919.
- Mackinder H. J., *The Round World and the Winning of the Peace*, „Foreign Affairs” 1943, No. 4.
- Mahan A. T., *The Interest of America in Sea Power, Present and Future*, London 1898.
- Mahan A. T., *The Influence of Sea Power upon History, 1660 1783*, Boston 1918.
- Massaka I., *Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Wrocław 2001.
- Obst E., *Koloniale Ausbreitung und Selbstbestimmungsrecht*, w: K. Hasushofer (red.), *Raumüberwindende Mächte*, Leipzig Berlin 1934.
- Obst E., *Die Grosraum Idee in der Vergangenheit und als tragender politischer Gedanke unserer Zeit*, Breslau 1941.
- O’Loughlin J., *Introduction*, w: *Dictionary of Geopolitics*, ed. by J. O’Loughlin, Westport London 1994.
- Romer E., *Ziemia i państwo. Kilka zagadnień geopolitycznych*, Lwów Warszawa 1939.
- Ross C., *Afrika in seiner weltpolitischen Bedeutung*, „Zeitschrift für Geopolitik” 1928, nr 1.
- Sayers M., Kahn A. E., *The Plot against the Peace. A Warning to the Nation!*, New York 1945.
- Seversky de A. P., *Air Power: Key to Survival*, New York 1950.

Spykman N. J., *America's Strategy in World Politics. The United States and the Balance of Power*, New York 1942.

Spykman N. J., *The Geography of the Peace*, New York 1944.

Whittlesey D., Colby C. C., Hartshorne R., *German Strategy of World Conquest*, New York Toronto 1942.

## **AFRICA IN THE CLASSIC AND MODERN GEOPOLITICAL THOUGHT**

### **SUMMARY**

In the article Africa's position in the achievements of the main representatives' geopolitical thought has been described. In the period until 1945 considerations about this continent as an object of expansion were preferred, it was also emphasized Africa's little significance in the context of a lack of sufficient power on the global scale. An interesting exception has been created by Halford Mackinder, who called a major part of Africa "Southern Heartland" – a territory recognized as difficult to conquest and control by sea powers. In the modern geopolitical thought more attention has been paid to marginalization of Africa, what is a consequence of the lack of essential centres of power, economic weakness, and not completely formed separate African civilisation. Another considered aspect was the main lines dividing the continent. They coincide in the high degree with the common division into North Africa and Sub-Saharan Africa.